

prof. Beata Szymańska
Wydział Architektury i Wzornictwa Przemysłowego
Akademia Sztuk Pięknych w Gdańsku



**Recenzja pracy doktorskiej i dorobku projektowego
mgr. inż. arch. Radosława Górskiego
z Wydziału Architektury Politechniki Białostockiej**

**promotor: dr hab. Barbara Kowalewska, prof. uczelni
Wydział Architektury Wnętrz
Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie**

Recenzję napisałam po lekturze rozprawy doktorskiej pt. *Rozbudowa przestrzeni wystawienniczej Muzeum Podlaskiego w Ratuszu Białostockim wraz z projektem ekspozycji pt. „Wschodzące miasto”* oraz po zapoznaniu się z życiorysem i portfolio zawierającym dorobek twórczy i dydaktyczny doktoranta.

Praca doktorska

Praca składa się ze wstępu, czterech rozdziałów oraz wykazu literatury i ilustracji. We wstępie dowiadujemy się o genezie pracy, jej celu, uzasadnieniu wyboru miejsca, zakresie i metodzie próby projektowej. Zakres opracowania stanowią: scenariusz, dobór i określenie gabarytów eksponatów, podjęcie decyzji kierunku rozbudowy przestrzeni wystawienniczych oraz koncepcyjna organizacja wystawy stałej „Wschodzące miasto”. Autor jednak podkreśla, iż: „Kluczowym zadaniem jest organizacja przestrzeni wystawienniczej oraz sposobu ekspozycji”. A celem jego pracy, jak sam pisze, jest „próba zaprojektowania przestrzeni wystawienniczej dostosowanej do zwiedzających w różnym wieku, tak aby za pomocą różnych technik przekazać treści historyczne, emocje oraz klimat miejsc, które już zniknęły z planu miasta”.

Z zakresu opracowania pracy doktorskiej wynika, iż autor występuje w podwójnej roli: kuratora i projektanta, ponieważ sam buduje scenariusz, dokonuje wyboru tematów, które staną się treścią tej wystawy, oraz jest dawcą pomysłu zorganizowania ekspozycji wystawy stałej. Napisanie scenariusza oraz zebranie i określenie gabarytów eksponatów jest już bardzo dużym zadaniem, wymagającym cierpliwej pracy. Samodzielnie napisany przez projektanta scenariusz umożliwi bardziej emocjonalne zaangażowanie autora i sprzyja

głębszemu zrozumieniu problemu. Tym niemniej rzetelna wiedza historyczna kuratora może pozytywnie rozszerzać wyobraźnię projektanta. Często nieznane wątki poboczne dotyczące historii miasta niespodziewanie stają się inspiracją do proponowanych rozwiązań przestrzennych wystawy. Dlatego przygotowany przez autora scenariusz odczytuję jako szkicowy i oparty na artykule arch. Janusza Grycela (pod tym samym tytułem co tytuł wystawy), który opisuje najważniejsze zmiany w tkance miasta. Szkicowy kształt scenariusza został skonstruowany na potrzeby dokonania próby projektowej, która jest przedmiotem rozprawy doktorskiej pana Radosława Górskiego. To, co wydaje się interesujące w przedstawionym scenariuszu, to zwrócenie uwagi na wielokulturowość, wielowątkowość, wielowarstwowość właściwie w każdym z poruszanych tematów. Jak zatem to, co zostało zapisane i podkreślone w scenariuszu, doktorant przełożył na język architektoniczny w podjętej próbie projektowej?

Wydaje się, iż udaną propozycją ekspozycji jest zaprezentowanie charakterystycznej architektury drewnianej dzielnicy Bojary w połączeniu z fotografią życia codziennego białostoczan okresu międzywojennego. W tym pomysle zawiera się wielowarstwowość i połączenie dwóch wątków tematycznych w jedną całość. Interesujące jest również scalenie obiektów poprzez ekspozycję oryginalnych, ocalałych elementów architektonicznych i dopowiedzenie nieistniejących już fragmentów budynków w formie malowanych podziałów deskowania i elementów dekoracyjnych na transparentnym szkłe. Mankamentem jest zapewne pokazanie architektury drewnianej bez dachu – jego kształt oraz ściana szczytowa tworzy charakter tej architektury. Oczywiście można usprawiedliwiać taką decyzję ekspozycji ograniczeniami wysokościowymi pomieszczenia, ale to autor jest też pomysłodawcą rozbudowy muzeum. Być może wykreowanie jednego pomieszczenia na jeszcze niższym poziomie stworzyłoby lepszą możliwość realizacji pomysłu przeniesienia elementów architektonicznych w skali 1:1 do sal ekspozycyjnych.

Innym ciekawym pomysłem jest ekspozycja fundamentów dawnych kramów kupieckich i odtworzenie, a raczej przedłużenie do poziomu -1, środkowej ściany nieistniejącego już budynku. Nie jest jednak bliżej wyjaśniony sposób na ekspozycję kształtu zachowanych fundamentów oraz zespolenie ich z nowo budowanym stropem. To, co przedstawiono na wizualizacjach, sugeruje raczej atrapę i chęć pozostawienia symbolicznego śladu po fundamentach. Jeśli chcielibyśmy jednak odsłonić prawdziwą formę fundamentów, należałoby szukać innych rozwiązań konstrukcyjnych. Przedłużenie podziału ścian na małe kramiki – być może za pomocą azurowej, stalowej konstrukcji – pozwoliłoby ukazać

prawdziwe fundamenty, prawdopodobnie kamiennie-ceglane, a nie betonowe, jak sugeruje wizualizacja.

Prawdę mówiąc, przy całym szacunku dla ogromu pracy, którą wykonał doktorant, muszę stwierdzić, że większość propozycji ekspozycyjnych jest zakomponowana w układzie dość schematycznym, liniowym, zero-jedynkowym. Być może prezentacja projektu przeważającej części w formie schematycznych rozwinięć ścian zakłóca odbiór tej propozycji projektowej. Układ linowy jest jak najbardziej adekwatny przy propozycji „linii czasu”, gdzie oczekujemy jednoznacznego porządku, w celu szybkiego uporządkowania informacji. W zrozumieniu zgromadzonej wiedzy pomaga również dobrze zaprojektowana grafika liternicza i informacyjna, która zapewne wymagałaby dalszego opracowania.

Dorobek projektowy

Portfolio doktoranta przedstawia bogaty dorobek zrealizowanych wnętrz mieszkalnych i usługowych projektowanych wspólnie z arch. wnętrz Anną Konopko-Górską. Na szczególną uwagę zasługuje projekt i realizacja wnętrza kaplicy wojskowej w Bielsku-Białej z 2013 roku, wykonane we współpracy z prof. Jarosławem Perszką. Minimalizm użytych środków, powściągliwość, swego rodzaju surowość zestawione z miękkością światła naturalnego i sztucznego zbudowało subtelny nastrój wnętrza. Drugim istotnym projektem w dorobku pana Radosława Górskiego, w mojej ocenie, jest projekt i realizacja budynku Targowiska Miejskiego w Drohiczynie. Projekt z 2018 roku, wykonany we współpracy z arch. wnętrz Anną Konopko-Górską, jest próbą transformacji tradycyjnej architektury drewnianej na współczesny język architektoniczny w skromnym obiekcie z funkcją usługową. Projekt prosty, powściągliwy wpisujący się w historię regionu.

Konkluzja

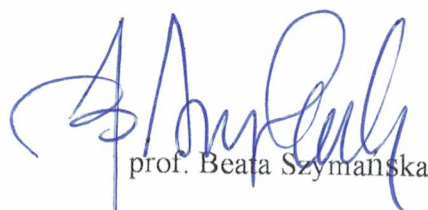
Niewątpliwie w muzeach historycznych, które najczęściej nie posiadają dzieł sztuki w klasycznym rozumieniu tego słowa, a dysponują raczej przedmiotami – świadkami dawnych czasów, multimedia i scenografia mogą niespodziewanie stać się sprzymierzeńcami w organizowaniu wystaw. W przestrzeniach wystawy zaprojektowanej przez doktoranta również zastosowano multimedia jako element uzupełniający, dopełniający ekspozycję. To one często pomogą zwiedzającym (szczególnie młodszemu pokoleniu) zrozumieć i przeżyć historię, którą chcemy przekazać. Temu służyć ma

wystawa narracyjna. Do muzeum narracyjnego idzie się nie tylko po to, żeby się czegoś dowiedzieć, ale także po to, aby właśnie coś przeżyć. Przeżycie zwiększa chłonność i możliwość percepcji informacji przez zwiedzającego. W tym sensie muzea narracyjne mają aspekt edukacyjny. Należy jednak pamiętać, że to zabytek lub artefakt jest główną wartością, projektant musi szukać odpowiednich środków wyrazu w kreowaniu przestrzeni wystawy, które będą wydobywać wartość dzieła, a nie z nim konkurować. Czasami nieznosnie konkurują z dziełem nie tylko urządzenia multimedialne, ale również elementy scenograficzne.

Wydaje się, iż wielokulturowość miasta, wielowątkowość tematów, wielowarstwowość problemów powinna być głównym wyznacznikiem do budowania narracji o bogatej historii Białegostoku. Ta specyficzna złożoność miasta została przedstawiona jednak przez projektanta w sposób dość liniowy, co być może wynika z temperamentu doktoranta – o czym świadczy równie powściągliwie napisany zyciorys, bez zbędnych informacji – a być może złożoność tematyczną doktorant starał się tak bardzo uporządkować w obawie przed niezrozumieniem treści wystawy przez odbiorcę. Niemniej jednak opracowanie scenariusza, dobór i inwentaryzacja eksponatów, propozycja rozbudowy muzeum oraz próba projektowa wystawy stałej spełniają wymogi pracy doktorskiej.

Uważam, że zarówno przedstawiony materiał merytoryczny, dydaktyczny, jak i zaprezentowany dorobek twórczy pana Radosława Górskiego odpowiada wymaganiom określonym w art. 13 ust.1 ustawy z dnia 14.03.2003 roku i tym samym popieram wniosek Rady Dyscypliny Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie o nadanie panu Radosławowi Górskiemu stopnia doktora w dziedzinie sztuk plastycznych, dyscyplinie artystycznej: sztuki projektowe.

Gdańsk, 06.06.2021



prof. Beata Szymańska

Akademia Sztuk Pięknych w Gdańsku